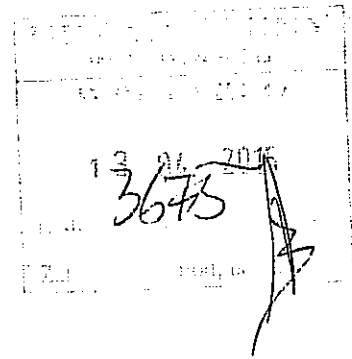


Lubasz, 13.04.2015  
PSP/13042015/2130

**Pan Marcin Filoda**  
**Wójt Gminy Lubasz**

*Wójt Gminy  
13.04.2015*



W nawiązaniu do pisma z dnia 09.04.2015 - GL.PSPL.S.01.04.2015 dotyczącego kolejnej skargi uprzejmie informuję, że sformułowania zawarte zarówno w przekazanej nam skardze, jak i piśmie podpisanym przez Wójta Gminy Lubasz Marcina Filodę są dalece nieuprawnione. W Piśmie I skierowanym do Organu Prowadzącego czytamy:

**“Skarga dotyczy notorycznie powtarzających się zaniedbań, łamania prawa i popełniania po raz kolejny wykroczenia przeciwko obowiązkom wymienionym w art. 6 Karty nauczyciela. Sprawa dotyczy braku zapewnienia bezpieczeństwa dzieci w trakcie zajęć organizowanych przez szkołę.”**

W związku tym, że dotychczas, żadna ze skarg nie znalazła potwierdzenia w faktach, a PSP Lubasz, jak i jej dyrektorowi Marcinowi Korczycowi nie udowodniono przed powołanymi do tego instytucjami jakichkolwiek uchybień w tej materii niedopuszczalne jest używanie przez - nauczyciela, wychowawcę, radnego, podobnych sformułowań. Także pismo Wójta Gminy Lubasz odnoszące się do tej sprawy zawiera mijające się ze stanem faktycznym sformułowania:

**“Skarga dotyczy wskazanych przez autorów zaniedbań i łamania prawa oraz popełnienia wykroczenia przeciwko zapisom art 6 Karty Nauczyciela...”**

Zwracam uwagę, że z przedstawionej nam kopii pisma wynika, że jest on, tym razem, jedynym autorem zastrzeżeń wobec naszej placówki.

W dalszej części skargi . . . . . pisze:

**“Mimo, iż 13 lutego br. w tej samej sprawie zgłosiłem skargę na dyrektora Marcina Korczyca do Organu Prowadzącego, to dyrektor kolejny raz nie dopełnił swoich obowiązków, mając za nic bezpieczeństwo dzieci i upomnienia**

monitoringu na nośnik zewnętrzny, czym zakłócili pracę wizytatora delegatury KO w Pile kontrolującego naszą placówkę w związku z inną skargą z dnia 13.03.2015 dotyczącą Sprawdzianu oraz doprowadzili do zakłócenia procedury Sprawdzianu Szóstoklasisty w naszej szkole. Ostatecznie zapis ten został zgrany po wezwaniu do szkoły, na moją prośbę, radnego Zenona Koplina. Dodam, że protokół pokontrolny w związku ze skargą z dnia 13.03.2015 także nie wykazał nieprawidłowości w naszej szkole w związku z przeprowadzeniem Sprawdzianu w tym roku. Odnosząc się natomiast do samego zapisu w istocie potwierdza on jedynie, że Pani Jahns opuściła klasę, jednak nie dowodzi w żadnym stopniu naruszenia zasad bezpieczeństwa w szkole oraz narażenia uczniów na jakiegokolwiek niebezpieczeństwo, zatem jednak nie potwierdza "wersji rodzica", jak i tym bardziej zawartych w nim ocen.

W odniesieniu do obu opisanych przez [ ] sytuacji wyjaśniam, że opuszczenie klasy przez nauczyciela w uzasadnionych przypadkach, czy zakaz czasowego odsyłania ucznia z zajęć w celach na przykład dyscyplinujących, w celach pozbawienia go wzmocnień pozytywnych, jak aprobata kolegów dla jego niewłaściwego zachowania, zakaz wykonywania przez wicedyrektora, czy dyrektora placówki innych czynności wynikających z aktualnych potrzeb szkoły w trakcie prowadzonych zajęć, byłby nieuprawnionym wkraczaniem w sferę autonomii nauczyciela. To on decyduje, jak ma w danych warunkach sprawować opiekę, to on zarządza na zajęciach czasem, przestrzenią i zachowaniem - swoim i uczniów i ponosi za to prawną odpowiedzialność. Przypominam, że na gruncie obowiązującego prawa obowiązkiem szkoły jest zadbać o prawidłową opiekę w czasie zajęć lekcyjnych. Szkoła zaciąga cywilne zobowiązanie opieki nad czyimś dzieckiem, stając się dłużnikiem tej osoby. Zgodnie z Art. 354 § 1 KC dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno - gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje także w sposób odpowiadający tym zwyczajom.

Pojmowanie bezpieczeństwa dzieci, do którego zapewnienia zobowiązana jest szkoła oraz nauczyciel w trakcie swojej pracy przez [ ] kłóci się z przyjętymi w społeczeństwie zwyczajami i zasadami współżycia społecznego, zgodnie z którymi opieka nad dzieckiem może być opieką niebezpośrednią. Tak się sprawuje opiekę podczas drogi dziecka do i ze szkoły, kiedy wysyła się je po ziemniaki do piwnicy lub do sklepu, kiedy organizuje się grę terenową lub zwiad zuchowy, kiedy dziecko przebywa samo w ubikacji lub kąpie się pod prysznicem w trakcie wycieczki, czy w trakcie przebierania przed lekcją wychowania fizycznego lub po treningu sportowym, kiedy w domu wycieczkowym jest w swoim pokoju, podczas gdy w świetlicy trwa dyskoteka lub w szkole trwają inne wydarzenia, podczas których dzieci przebywają bez bezpośredniej opieki nauczyciela. Można ją także sprawować podczas zajęć, wtedy, gdy jest to uzasadnione względami nauczania lub wychowania, gdy jest usprawiedliwione koniecznością!

przy Wojewodzie jawi się obraz szkoły fatalnie organizowanej, stale narażającej dzieci na niebezpieczeństwo i zagrożenie zarówno zdrowia, jak i życia. Zwracam uwagę, że skargi pana [imię] nasiliły się po roku 2012, w którym dyrektor szkoły zdecydował się na rozwiązanie umowy o pracę z Panią [imię] - nauczycielką języka angielskiego. Wobec powyższego wydają się co najmniej zastanawiające, że od momentu objęcia funkcji dyrektora szkoły we wrześniu 2011 do maja 2012, organizacja naszej szkoły, jak i bezpieczeństwo córek [imię] nie budziły najmniejszych wątpliwości. Uprzejmie informuję, że dyrektor szkoły od tego czasu dokonał rozbudowy monitoringu, wymiany drzwi w klasach i zastąpienie tradycyjnych, pełnych drzwi stolarką przeszkloną, przebudową wejść do szkoły, likwidacją barier architektonicznych przy budynku głównym, remontu schodów wewnętrznych, zakupu krzeseł i ławek, renowacji ławek, wymiany barier oraz licznych remontów i modernizacji w klasach, które w ocenie powołanych do tego instytucji zdecydowanie poprawiają bezpieczeństwo przebywających w szkole dzieci. W trosce o stałą jego poprawę, jak i zapewnienie komfortu rodziców naszych uczniów, dyrektor szkoły wielokrotnie proponował i wnioskował o rozbudowanie systemu monitoringu wewnętrznego, jak i zewnętrznego szkoły. Dodam, że na etapie termomodernizacji z inicjatywy dyrektora PSP Lubasz doszło do zainstalowania okablowania i pełnego przygotowania placówki do wdrożenia podobnego systemu.

Mając powyższe na uwadze, wydaje się, że działania [imię] zmierzają wyłącznie do budowania negatywnego wizerunku placówki oraz jej dyrektora Marcina Korczyca i nie mają nic wspólnego z realnym zagrożeniem bezpieczeństwa jego dzieci oraz pozostałych uczniów naszej placówki. Tak świadome działanie na szkodę publicznej instytucji i osoby, która nią kieruje musi budzić poważny niepokój i rodzi określone konsekwencje prawne. Informuję, że w związku z powagą sytuacji, w uzgodnieniu z Panią Michaliną Ewert - przewodniczącą Rady Rodziców przy PSP Lubasz, zamierzam w najbliższych dniach spotkać się z rodzicami i zapoznać ich z pełną historią korespondencji w tej sprawie.

DYREKTOR

mgr Marcin Korczyk

